

od zaboystw i iadła nieprzyzwoitego; ztąd wieść poszła, iż dźwiękiem śpiewania pieśni swoich łaskawił lwy i tygrysy. — O Amfionie twierdzą, iż na odgłos słodko-brzmiącej lutni jego, wzruszały się kamienie i głazy, i tym sposobem twierdze Tebow powstały.

Sylvestres homines, sacer interpresque Deorum

Cædibus et victu sædo deterruit Orpheus.

Dictus ob. hoc lenire tigros rabidosque leones,

Dictus et Amphion Thæbanæ conditor arcis,

Saxa movere sono testudinis, et præce blanda

Ducere quo vellet — Fuit hæc sapientia quondam. : :

Rodem miał być Orfeusz z Tracyi, żył przed zburzeniem Troi. Jak dawna powieść niesie, trzydziestu dziewięciu pieśni, czyli poematów był authorem, dwóch tylko ułomki zostały. Żal po śmierci małżonki, dał wstęp do owej w Owidyuszu powieści, iż chcąc zmarłą odzyskać, śpiewaniem zmiękczył piekielne bóstwa, ale nie mogąc się wstrzymać od współżycia, gdy ją z otchłań wywodził, stracił już nie odzyskaną Eurydykę. Trwały odtąd w żalu i rozpacz za to, iż względem niewiast kraju swego, mimo ich najwyższe usiłowania, wzgardy pełną obojętność zachował, od nichże ukarany śmiercią.

Hymn Orfeusza.

O Bogu.

Kroło nieba i otchłań i morza i ziemi

Co wzruszasz szczyt Olympu pioruny twoimi;

Ty! ktorego piekielne potwory się boją,

A duchy nieśmiertelne drząc przed tobą stoją.

Ktorego słuchać muszą Parki nieużyte,

Oczy wieków! moy sprawco! w mnogości obite